

Sygn. akt II CSK 320/15

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa J. G.
przeciwko "P." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w G.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 16 grudnia 2015 r.,
na skutek skarg kasacyjnych obu stron
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 18 grudnia 2014 r., sygn. akt I ACa 984/14,

**odmawia przyjęcia obu skarg kasacyjnych do rozpoznania
oraz wzajemnie znosi między stronami koszty postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie powód w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazał na występowanie na tle tej sprawy istotnego zagadnienia prawnego co do tego, kiedy jest wymagalne roszczenie o wydanie bezpodstawnie uzyskanych korzyści z art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k. - czy już w chwili uzyskania tych korzyści, czy dopiero z chwilą skierowania przez poszkodowanego do sprawcy czynu nieuczciwej konkurencji roszczenia (ma to istotne znaczenie ze względu na moment, od którego należne są odsetki). Kwestia ta wątpliwości jednak nie budzi. Przede wszystkim art. 18 ust. 1 zawiera szereg zbiegających się roszczeń, których dochodzić może poszkodowany czynem nieuczciwej konkurencji. Nie jest zatem pewne, czy z roszczeniem o wydanie korzyści w ogóle wystąpi. Należy zatem przyjąć, że dług powinien zostać spełniony dopiero po wezwaniu dłużnika (art. 455 k.c.). Wspiera ten wniosek okoliczność, że roszczenie przewidziane w art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k. jest szczególną postacią roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a takie roszczenie staje się wymagalne dopiero z chwilą wezwania do spełnienia świadczenia (art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k. wprost odsyła do „zasad ogólnych”, a więc reżimu prawnego bezpodstawnego wzbogacenia). Brak też w tym zakresie rozbieżności w literaturze czy orzecznictwie.

Pozwany natomiast dla uzasadnienia wniosku o przyjęcie do rozpoznania swojej skargi kasacyjnej wskazał następujące argumenty, dotyczące ujawnienia się na tle tej sprawy trzech istotnych zagadnień prawnych. Pierwsze dotyczy tego, czy opłaty uiszczanej przez dostawcę nie określono kwotowo, lecz jako ułamek od wartości obrotów mogą być traktowane jako opłaty inne niż marża handlowa, o których mowa w art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. Zważywszy, że art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. nie precyzuje w żaden sposób terminu „opłaty”, którym się posługuje, nie ma podstaw, aby sposób ustalania ich wysokości *per se* decydował, czy są tego

rodzaju opłatami. Co więcej, wyłączenie opłat „ułamkowych” byłoby sprzeczne z *ratio legis* tej ustawy, bo osłabiałoby przewidzianą nią ochronę konkurencji (tak też wyraźnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2015 r., III CSK 244/14, niepubl.). Drugie zagadnienie wiąże się z tym, czy wszystkie opłaty, które nie leżą w wyłącznym interesie dostawcy, są niedozwolone na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 34 u.z.n.k. Znow rozstrzygnięcie tej kwestii nie budzi wątpliwości. Wskazywana przez skarżącego i przyjęta na gruncie interpretacji art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. zasada ekwiwalentności świadczeń nie wyklucza tego. Wyklucza ona jedynie dopuszczalność opłat, które nie przynoszą dostawcy żadnych korzyści, lub korzyści niewspółmierne do ich wysokości. Nałożenie dodatkowych opłat, ze względu na art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k., zmusza sieć handlową do wykazania, że działania podjęte za opłaty przyniosły wymierną i istotną, ekwiwalentną do ich wysokości, korzyść dostawcy. Wtórne znaczenie ma to, czy przynoszą te działania korzyść innym podmiotom, zwłaszcza samej sieci handlowej - nie ma to istotnego znaczenia przy uznaniu ich za niedopuszczalne, bo ważna jest wyłącznie korzyść na rzecz samego dostawcy. Trzecie zagadnienie odnosi się do terminu przedawnienia roszczenia o zwrot opłat z art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k., jeśli są one pobierane, co typowe w obrocie, przez kompensowanie z zapłatą ceny dostawcy. Kwestia ta również nie budzi wątpliwości. Nigdy sposób pobrania opłaty nie wpływa na termin przedawnienia roszczenia, które ma ona zaspokajać, istotny jest zaś charakter danej opłaty. W analizowanej sytuacji ma ona charakter samodzielny, zatem termin przedawnienia wynika z art. 20 u.z.n.k. W szczególności nie można przyjąć, że roszczenie o zwrot tych opłat jest roszczeniem z umowy sprzedaży, nie może zatem znaleźć zastosowania krótszy termin przewidziany w art. 554 k.c. Nie tylko odmienna wykładnia byłaby sprzeczna z *ratio legis* u.z.n.k., bo niezasadnie osłabiałaby ochronę konkurencji, lecz również ułatwiałaby obchodzenie reżimu tej ustawy przez ustalanie sposobu pobrania opłat. Trzeba dodać, że znaczenie ma samodzielne, jako *lex specialis*, wyraźne uregulowanie terminu przedawnienia roszczeń w związku z popełnieniem czynu nieuczciwej konkurencji w art. 20 u.z.n.k., co wyłącza zastosowanie w tym zakresie jakichkolwiek innych terminów. Podsumowując, wskazane przez skarżącego pozwanego trzy istotne zagadnienia prawne mają charakter tylko pozornie skomplikowany - łatwo można

znaleźć na nie odpowiedź stosując zwykłe reguły prawa. Wskazane poglądy co do nich są też powszechne w doktrynie - choć istnieją też poglądy odmienne, to mają charakter jednostkowy i wobec bogactwa literatury na tle prawa nieuczciwej konkurencji ich istnienie nie jest zaskoczeniem.

Na marginesie tej sprawy trzeba dodać, że orzeczenie wydane przez Sąd Apelacyjny jest w pełni trafne i dobrze wyważa interesy obu stron (powód wygrał sprawę w 2/3, a pozwany w 1/3).

W skargach kasacyjnych wniesionych w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia obydwu skarg do rozpoznania.